

ARTYKUŁY

ILONA SAWICKA

CHEŁMSKI STRÓJ LUDOWY
W ŚWIECIE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH
ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ
IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA W CHEŁMIE

Strój chełmski jest jednym z 17 typów strojów, które można wyodrębnić na terenie Lubelszczyzny. Należy on do grupy strojów małopolskich¹. Dotychczas nie zyskał pełnego, obszernego opracowania. Artykuł dotyczący stroju chełmskiego opracowała Janina Petera, opierając się na badaniach terenowych prof. Janusza Świeżego prowadzonych w latach 1976–1977². Obejmowały one powiat chełmski, z tym, że jego północna część stanowi już obszar, dla którego charakterystyczny był stój nadbużański (odmiana stroju podlaskiego)³. Ponadto opracowanie dotyczące stroju chełmskiego, przygotowane przez Ewę Hordejuk, znajduje się w przewodniku do stałej wystawy archeologiczno-etnograficznej „Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego” prezentowanej w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie⁴. Niniejszy artykuł ma na celu uzupełnienie wiadomości na temat stroju chełmskiego poprzez przywołanie i opracowanie niepublikowanych dotychczas źródeł, a tym samym jego popularyzację i zwiększenie świadomości uczestników kultury na temat lokalnego dziedzictwa.

¹ M. Tymochowicz, *Stroje tradycyjne województwa lubelskiego. Strój janowsko-kraśnicki*, Lublin 2022, s. 24.

² J. Petera, *Chełmskie stroje ludowe na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2, s. 431–441.

³ J. Świeży, *Atlas polskich strojów ludowych. Strój podlaski (nadbuziański)*, Wrocław 1958, s. 4.

⁴ A. Bronicki, B. Dobosz, E. Hordejuk, T. Mazurek, U. Ruszkowska, *Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego*, Chełm 2007, s. 69–74.

Granice wyznaczające zasięg stroju chełmskiego biegną w następujący sposób: na północy na linii Sawin–Cyców, od zachodu schodzi ona pionowo w stronę miejscowości Dorohucz (która jest poza obszarem występowania stroju chełmskiego), dalej idzie poziomo na wschód, obejmując miejscowości Depułtycze, Rożdżałów, na którego wysokości schodzi na południe w stronę Horodyska, obejmując Majdan Stary, Wojsławice i ukośną linią wznosi się na północ w kierunku Bugu, który osiąga w połowie drogi między Dubienką a Dorohuskim⁵.

Według J. Petery⁶ na strój kobiety składały się: lniana koszula o kroju przyramkowym, z wykładanym kołnierzykiem zawiązywanym czerwoną wstążką. W dole koszuli znajdował się szeroki płat materiału gorszej jakości, tzw. nadtocek, który w razie uszkodzenia czy zabrudzenia łatwo było wypruć z koszuli i zastąpić nowym. Świąteczne koszule na kołnierzyku, przodzie koszuli, przyramkach i mankietach były zdobione haftem krzyżykowym w czerwonym i czarnym kolorze. Spódnice zarówno letnie, wykonane z lnu, jak i zimowe – wełniane, miały zbliżony krój złożony z czterech płatów materiału, marszczonych z tyłu i po bokach, z przodu gładkich. Wiązane były na troczki wychodzące z okalającej górę spódnicy oszewki. Letnie zapaski wykonywano z gładkiego lnianego płótna. Na spódnice wełniane zakładano zapaski w różnych kolorach, wykonane z cienkiej wełenki, tzw. alpagi. Kobiety nosiły także taliowane kaftany wypuszczane na spódnice. Nakrycie głowy kobiet było zróżnicowane w zależności od ich statusu społecznego. Panny czesały się w warkocze, nie przykrywając głowy. Mężatki nosiły czepek z białego płótna umieszczony na leszczynowej obręczy, tzw. chamełce lub kimbałce, czasem także rańtuch – długi, szeroki lniany szal zakładany na ramiona i plecy. Dopełnieniem stroju były korale, najczęściej szklane, gdyż tylko bogate gospodynie mogły sobie pozwolić na te prawdziwe.

Mężczyźni nosili lniane koszule o wspólnym z kobietami kroju przyramkowym, z tym, że niezawierające nadtocka. Po I wojnie światowej młodzi kawalerowie zaczęli ubierać się w modniejsze koszule z karczkiem, wykończone przy szyi stójką, z asymetrycznym rozcięciem na przodzie, obszyte listwą z bogato zdobionym haftem. Koszulę wypuszczaną na spodnie przepasano krajką, rzadziej skórzanym pasem z klamrą. Letnie spodnie szyto z lnianego lub konopnego płótna, zaś zimowe z wełnianego foluszowanego sukna. W lecie mężczyźni nakładali też parciankę, rodzaj płaszcza z lnianego płótna, o kroju podłużnego poncho, wciętą w pasie, dołem rozkloszowaną.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni w zimnych porach roku nosili sukmany wykonane z białego lub ciemnobrązowego sukna, dopasowane w talii, z tyłu marszczone

⁵ Za J. Petera, *Chełmskie stroje ludowe...*, op. cit., s. 432.

⁶ *Ibidem*, 436–439.

w trzy fałdy, zaś przy szyi wykończone wąskim stojącym kołnierzykiem. Zdobione były niebieskimi i czerwonymi sznureczkami (kołnierz, przednie rozcięcie, fałdy na biodrach, kieszenie i mankiety), zakończone chwościkami. Rękawy i kieszenie pokrywano cienkim suknem fabrycznym w kolorze czerwonym. Podobnie kożuchy miały wspólny krój zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Szyte były przez kuśnierzy z białych skór, zdobione dużym rozłożystym kołnierzem z ciemnego baraniego futra, spadającym na plecy. Miały lekko rozkloszowany krój z wcięciem w pasie. Zdobiono je zielonymi i czerwonymi nićmi.

Obuwie, które wykonywano najczęściej z lipowego łyka, także było wspólne dla obu płci. Podobnie jak zimowa wersja butów pleciona ze słomianych wałków. Po I wojnie światowej bardziej zamożni gospodarze zaczęli kupować w mieście czy na targach buty skórzane.

DOKUMENTY ARCHIWALNE W ZBIORACH DZIAŁU ETNOGRAFII

W archiwum Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej zachowały się maszynopisy z 1965 roku, które stanowią odpowiedzi do kwestionariuszy dotyczących ubiorów wiejskich z powiatu chełmskiego. Są to wywiady przeprowadzone ze starszymi mieszkańcami wsi: Wólka Petryłowska, Wólka Czułczycka, Staw, Ludwinów, Michałówka, Janówka, Kumów Majoracki, Łowcza. Odbyły się one w ramach badań terenowych zorganizowanych przez Muzeum Lubelskie w Lublinie⁷.

Kwestionariusz zawiera 60 szczegółowych pytań podzielonych na pięć części. Pierwsza z nich dotyczyła ogólnych wiadomości związanych z tym, czy w danej miejscowości zachował się zwyczaj noszenia stroju ludowego, kto go nosi, w jakich sytuacjach jest używany. Pytano o to, do jakiego okresu noszono taki strój powszechnie, czy świadczył o statusie materialnym i stanie cywilnym osoby go noszącej. Starano się dociec, z jakich materiałów był wykonywany, jakie części ubioru były przygotowywane w ramach gospodarstwa domowego, a jakie przez specjalistów (krawców, szewców), które z nich kupowano na targach.

Kolejna część kwestionariusza dotyczyła opisu ubioru kobiecego. Pytano o koszule, spódnice, zapaski, gorsety, okrycia wierzchnie, buty, ozdoby. Dociekano, czym różnił się strój letni od zimowego. Poruszano kwestię fryzury i nakrycia głowy pańien, panny młodej i mężatek.

Dalsza część kwestionariusza poświęcona była ubiorowi męskiemu. Proszono o wymienienie części składowych stroju letniego i zimowego. Pytano, czym różnił

⁷ J. Stefański, *Materiały do monografii etnograficznej województwa chełmskiego w krajowych zbiorach „Region Lubelski”* 1991–1993, R. 5(7), s. 211–224.

się strój codzienny od odświętnego, z jakich materiałów był wykonywany. Czy fryzury i nakrycia głowy były zależne od stanu cywilnego i wieku.

Następny dział kwestionariusza to „zasięg i zróżnicowanie ubioru”. Pytano w nim o różnice w ubiorze w zależności od zajęcia danej osoby (służba folwarczna, woźnice, handlarze), a także o odmienności lokalnej i granicach występowania strojów charakterystycznych dla danej wsi.

Ostatni dział poświęcony był szczegółowemu opisowi stroju, którego dokonać miał badacz.

Zachowało się dziewięć dokumentów stanowiących odpowiedzi do powyższego kwestionariusza. Większość z nich to relacje mieszkańców bliskich okolic Chełma, co do których z pewnością można stwierdzić, że występował na ich terenie strój chełmski. Dwie z nich – z Wólki Petryłowskiej oraz Łowczy – pochodzą z terenów powyżej północnej granicy występowania stroju chełmskiego, leżących na obszarze dominacji stroju podlaskiego w typie nadbużańskim⁸. Wśród rozmówców większość stanowiły kobiety. Były to osoby w przedziale wiekowym 60–78 lat, a więc urodzone między 1887 a 1905 rokiem, pamiętające jeszcze strój ludowy jako naturalnie występujący i użytkowany w środowisku lokalnym.

CHEŁMSKI STRÓJ LUDOWY

Wśród odpowiedzi pominięto te dotyczące pierwszej części kwestionariusza, rozpoczynając od opisu stroju kobiecego. Pierwszym omówionym elementem są kobiece fryzury. Panny nosiły włosy splecione w warkocze układające się luźno na ramionach lub, częściej, upięte w kok z tyłu głowy, do takiego uczesania dochodziła grzywka przycięta równo nad czołem. Jeden z informatorów wspomina o moczeniu grzywki w serwatce, by końce włosów zwinęły się w drobne fale (tzw. móźdzek). Zameężne kobiety również upinały z tyłu głowy kok. W relacjach z Michałówki i Kumowa Majorackiego wspomniana jest noszona wśród starszych kobiet kimbałka – drewniana obręcz z kolorowym płótnem, na którą upinało się część włosów, a część z nich spadała luźno po bokach. W lecie kobiety chodziły z odkrytą głową lub nosiły lekkie batystowe chustki. W Ludwinowie odnotowano też zwyczaj noszenia jedwabnych „rogówek” obszytych szydełkiem lnianymi lub jedwabnymi nićmi. Do pracy używano lnianych białych chustek bez ozdób. W zimie noszono wełniane szalinówki wiązane pod brodą lub okręcane wokół szyi i wiązane z tyłu głowy.

⁸ J. Świeży, *Atlas polskich strojów...*, *op. cit.*

Wyróżniającym się nakryciem głowy był stroik panny młodej. Przed I wojną światową mógł on mieć formę wianka uplecionego z barwinka i ruty z licznymi kolorowymi szerokimi wstążkami spadającymi luźno na plecy i na rozpuszczone włosy. Inną jego formą był stroik w kształcie opaski wykonanej z giętkich gałązek lub w późniejszym czasie z tektury owiniętej „pazłotkiem” lub białą wstążką. Obręcz była przystrojona kupowanymi w mieście sztucznymi kwiatami i listkami, z tyłu również były przytwierdzone długie sięgające do pasa kolorowe wstążki. Około roku 1920 pojawiają się długie, marszczone welony upinane na środku głowy. Zdobione były asparagusem lub sztucznymi kwiatami, osiągały długość do 3 m. W obrzędzie oczepin używano czepców wykonanych na drutach z lnianych nici rzadkim ścięciem przypominającym koronkę. Umieszczano go na drewnianym kałłaku. Robiono także czepce z delikatnej wełny, zawiązywane z tyłu na troczki, oraz z białego pasa płótna obszytego koronką. Według przekazów ze wsi Janówka tradycja noszenia przez kobiety czepców wywodzi się od analogicznego nakrycia głowy, które nosiła Matka Boża. Po II wojnie światowej rolę czepca przejęły długie białe wstążki wpinane we włosy.

Koszule kobiece szyto przeważnie z lnianego płótna, choć w stroju codziennym mogła być to też tkanina lniano-konopna (osnowa z lnu, wątek z konopi). Szyciem zajmowały się kobiety we własnym zakresie, zaś tkanie płótna na większą skalę i na zamówienie wykonywali niejednokrotnie mężczyźni. Większość rozmówców jako typowy krój wskazuje koszule z karczkiem, wykończone pod szyją stójką, z długim dochodzącym do 40 cm rozcięciem na klatce piersiowej, wiązanej przy szyi wstążką lub, w późniejszym okresie, zapinane na dwa guziki. Koszule miały długie rękawy i marszczenia przy mankietach, sięgały do kolan. Koszule starszego typu, wspomniane przez rozmówców, miały tzw. krój przyramkowy, a więc dodatkowe kwadratowe fragmenty materiału łączące przód i tył koszuli oraz wtoki pod pachami. Marszczone były przy kołnierzu, który był szeroki i wykładany. W dole koszuli wszywany był szeroki pas tkaniny z grubszego płótna, tzw. nadtoček. Element ozdobny w koszulach świątecznych stanowiły hafty krzyżkowe o zgeometryzowanych motywach kwiatowych i roślinnych, wyszywane na mankietach i kołnierzu najczęściej w kolorach czerwonym, granatowym, czarnym, zielonym (w Michałowie również fioletowym).

Noszono spódnice o długości do kostek. Miały krój o prostym przodzie z rozcięciem, zaś tył i boki były suto marszczone. Materiał wszywano w oszewkę i zawiązywano z przodu na dość długie troczki. Szyto je najczęściej, w zależności od pory roku oraz przeznaczenia, z lnianego płótna (noszone w ciepłe pory roku) lub tkanin wełnianych, wełniano-lnianych, a w późniejszym okresie wełniano-bawełnianych (ubierane w czasie chłódów). Zazwyczaj były to samodziały, ale kupowano

także tkaniny, takie jak barchan, lipaga, kreton. Miały one krój złożony z kilku pasów, tzw. półek materiału o szerokości ok. 70 cm (zwyczajowa szerokość tkaniny tkanej na krosnach), najczęściej były to cztery półki, rzadziej pięć czy sześć – w strojach odświętnych. Natomiast najprostsze codzienne spódnice złożone były przeważnie z trzech klinów. Spódnice płócienne ozdabiano różnymi wzorami nanoszonymi na tkaninę, takimi jak: paski, kółka, kropki, kwadraty, tworząc z nich tzw. malowania. Barwieniem tkanin zajmowali się wędrowni farbiarze, przeważnie Żydzi. Kolory, które preferowano, to granatowy, niebieski, zielony, czarny. Lniane świąteczne spódnice miały w dolnej części hafty o motywach roślinnych, przeważnie kwiatów. Zimowe świąteczne spódnice wykończone były na dole tzw. szczotką⁹. W zimne pory roku kobiety nosiły nieraz po kilka spódnic jednocześnie, przy czym starszą, zniszczoną noszono pod spodem, na zewnątrz nowszą czy ładniejszą.

Na spódnice kobiety zakładały zapaski – rodzaj fartuszka. Przed I wojną światową wykonano ją najczęściej z dwóch półek lnianego płótna, suto marszczonego, wszytego w oszewkę. Była zawiązywana z tyłu na troczki, które przy końcach rozszerzały się, tworząc rodzaj ozdobnych szarf. Według przekazu z Wólki Czułczyckiej zapaski zdobiono w dolnej części haftem o motywach roślinnych, najczęściej kwiatów z listkami. Po I wojnie światowej szyto je z kupowanych materiałów, takich jak np. kreton. Świąteczne zapaski mogły być wykonane z czarnej lub granatowej (Michałówka) lipagi lub cienkiej wełenki z doszytą na dole falbanką wykończoną białą lub czarną koronką. Uzupełnieniem dolnej części stroju świątecznego były pończochy zrobione ręcznie przez kobiety na drutach z cienkiej wełny.

Obuwie stanowiły najczęściej łąpcie plecione z лыка, zszywane nicią z końskiego włosia (Michałówka), przymocowane do nóg za pomocą sznurka do wysokości kolan po wcześniejszym owinięciu stóp w onuce. Rzadziej noszono drewniaki własnej roboty. Do stroju świątecznego zakładano sznurowane trzewiki na obcasie lub buty z cholewami.

Jako okrycie wierzchnie w lecie kobiety nosiły lniane kaftany z długimi marszczonymi na ramionach rękawami. Rozcięte z przodu i zapinane na guziki, z tyłu dopasowane, z falbanką. Kobiety zamężne nosiły także wełniane kaftany, najczęściej w czarnym kolorze, zwężane w pasie z kołnierzem i długim rękawem z mankietami. Zapinane były na guziki, z przodu miały zakładki, u dołu zakończone kilkucentymetrową, ułożoną w drobne zakładki falbanką. Kaftany zimowe miały podszewkę z farbowanego na ciemne kolory lnianego płótna. Po I wojnie światowej noszono również długie samodzielne kaboty z kołnierzem, z tyłu szytym z czterech klinów

⁹ Wełniana, później także bawełniana taśma o brzegu wykonanym z równo przyciętego włosia, używana do obszycia dołu spódnicy w celu ochrony jej dolnej krawędzi.

(Michałówka). W chłodniejszych porach roku zakładano sukmany z brązowej spilśnionej wełny, dopasowane w pasie, rozszerzane u dołu, z wykładanymi mankietami zdobionymi czerwonym, niebieskim lub zielonym suknem, zaś w talii, przy kieszeniach oraz z przodu przy szyi dekorowane czerwonym i niebieskim lub zielonym sznurkiem. W okresie zimowym bardziej zamożne kobiety nosiły białe kożuchy o rozszerzanym ku dołowi kroju, z marszczeniami w tylnej części i szerokim „baranowym” kołnierzem. Zdobione były z przodu i przy kieszeniach czerwonym i niebieskim sznurkiem. Sukmany szyto na zamówienie przez krawca, który przyjeżdżał do wsi (Janówka), kożuchy zaś kupowano gotowe w mieście u tamtejszych kuśnierzy.

Uzupełnienie kobiecego stroju stanowiły korale, które nabywano najczęściej od wędrownych kupców. Na te prawdziwe mogły sobie pozwolić tylko najbardziej zamożne gospodynie. Nosiły one także bursztyny, liczące nieraz sześć sznurków. Mniej majątne kobiety nakładały korale ze szklanych paciorków (pustych w środku), najczęściej w kolorze czerwonym, białym i żółtym, które w Kumowie Majorackim nazywano „bąblami”.

Do przepasywania sukman i kożuchów używano wełnianych krajek, najczęściej jednobarwnych: czerwonych, bordowych lub zielonych, kupowanych w mieście, rzadziej robionych samodzielnie. Czasami używano też krajek pasiastych, gdzie dominowały kolory czerwony, zielony i czarny.

Niewielka ilość materiału związanego z ubiorem świątecznym łączącym się z obrzędami przejścia pozwala odnotować jedynie stroje weselne panny młodej i strój kobiecy przygotowywany do trumny. Do końca pierwszej dekady XX wieku panna młoda ubierała się w długą białą lub kremową spódnicę uszytą z czterech lub sześciu pól materiału, najczęściej wełny lub batystu, oraz dopasowaną bluzkę z karczkiem, z długim rękawem z mankietami, bez kołnierzyka, wykończoną na dole falbanką.

Zmarłe kobiety, niezależnie od wieku, ubierano do trumny na białą. Pannom wpinano we włosy kwiaty lub wstążkę, starszym nakładano na głowę chustkę.

Materiał źródłowy dotyczący stroju męskiego jest znacznie skromniejszy od tego, który poświęcony jest ubiorowi kobiecemu. Zebrano go we wsiach: Wólka Czułczycka, Kumów Majoracki, Janówka oraz Michałówka. Męskim nakryciem głowy w okresie letnim były wyrabiane własnoręcznie, najczęściej z żytniej słomy, kapelusze zdobione czarną wstążką. W miejscowości Janówka do plecenia kapeluszy używano także słomek rosnącej przy miedzach rośliny „trawiastej” bez kolanek o wysokości ok. 1 m (niestety brak nazwy tej rośliny), którą po upleceniu zszywano białym końskim włosiem. Od I wojny światowej używano też filcowych kapeluszy kupowanych w sklepie. W zimie natomiast noszono wysokie okrągłe czapki z baraniego futra, najczęściej

w kolorze czarnym lub siwym. Starsi mężczyźni mieli ścięte prosto włosy sięgające za uszy, zaś młodszy ścinali włosy na krótko.

Mężczyźni używali koszul szytych z lnianego płótna. Robocze – z szarego płótna, świąteczne – z jaśniejszej tkaniny wybielonej na słońcu. Miały wykładany kołnierz przewiązywany czerwoną wstążką. Na kołnierzu oraz w przedniej części zdobiono je haftem krzyżykowym o motywach kwiatowych w kolorach czerwonym i czarnym. Koszule noszono wypuszczane na spodnie, miały długość do kolan, w pasie przepasywane były czerwoną krajką. Co ciekawe, w miejscowości Janówka zarejestrowano fakt wykonywania krajek ze słomy. W Michałowie odnotowano zwyczaj noszenia przez kawalerów czerwonych koszul przepasanych zielonym sznurkiem.

Letnie spodnie szły z lnianego lub konopnego płótna. Miały one krój o prostych nogawkach wszywanych w pasek. Zapinane były na drewniany guzik (borczyk). Spodnie zimowe były szyte z tkanin lniano-wełnianych (osnowa lniana, wątek wełniany) lub konopno-wełnianych, jak w Kumowie Majorackim (osnowa konopna, wątek z czarnej wełny). Samodziały wykonywali na zamówienie miejscowi tkacze. W Janówce zajmował się tym Paweł Łopuszyński.

Najpowszechniej noszone obuwie to, tak jak w przypadku kobiet, łapcie plecione z łyka wierzby lub lipy. Chodzono także w tzw. słomkach splecionych z wałeczków słomy. Wykonywano je we własnym zakresie. Zimą natomiast noszono kupowane w mieście wysokie buty ze skóry – tyszowiaki. Dla ochrony stóp przed czynnikami atmosferycznymi używano także onuc, którymi owijano nogę do wysokości kolana i obwiązywano sznurkiem.

Do I wojny światowej mężczyźni nosili kamizelki z wełnianego samodziału z lnianą podszewką. Występowały też kamizelki, których jedynie przód wykonany był z wełny, zaś tył z białego płótna (Wólka Czułczycka). Według materiału z Janówki w tym samym okresie noszono białe płócienną parcianki oraz marynarki. W chłodniejszych porach roku nakładano brązowe sukmany szyte przez krawca. Miały one krój z marszczeniami w pasie, rozszerzający się ku dołowi, z tyłu uformowane w dwie fałdy, przy szyi miały stójkę. Związywano je w pasie wełnianą krajką lub szerokim skórzanym pasem zapinanym na klamry. W Kumowie Majorackim sukmany miały kolor czarny, zdobione były przy rękawach i na przodzie wełnianym sznurkiem w kolorze czerwonym. W czasie największych mrozów noszono kożuchy kupowane w mieście. Miały one krój taki jak kożuchy kobiece. Wykonane były ze skóry wyprawionej na białą. Miały zdobienia z czerwonego i zielonego sznurka, nieraz bardziej rozbudowane niż w kożuchach kobiecych. Różniły się od nich także mniejszym i prostszym w formie kołnierzem. Po I wojnie światowej mężczyźni nosili tzw. sukmaniki. Miały one prosty krój i zamiast stójki wykładany kołnierz.

Mężczyźni mieli często torby plecione z łyka lipowego lub kory. Składały się z dwóch nakładanych na siebie elementów. Na ich końcach przytwierdzano sznurki, dzięki którym można było zawiesić torbę na ramieniu.

Posługiwano się również laskami. Były one wykonywane z leszczyny, jałowca lub dębu. Nazywano je zakulasami i zdobiono wzorami, które wypalano przy użyciu sznurka. W dni świąteczne kawalerowie, przeważnie w drodze do kościoła, posługiwali się kolorowymi, malowanymi w kwiaty laskami kupowanymi najczęściej w mieście.

Mężczyźni mieli także woreczki na tytoń, tzw. kapciuchy, które szyto najczęściej z pęcherza wieprzowego, rzadziej z materiału, zaciąganego u góry sznurkiem. Kawalerowie zamawiali u krawców ozdobne różnokolorowe woreczki zapinane na guzik. W Michałowce odnotowano występowanie tabakierek z rogu krowy, który zatykano drewnianym wieczkiem.

Odnosnie do męskich strojów obrzędowych dostępne są jedynie informacje z miejscowości Janówka. W okresie przed I wojną światową mężczyzna szedł do ślubu w parciance, sukmanie lub kozuchu. W późniejszym czasie używano na tę okoliczność białych marynarek i czarnych spodni. Od lat trzydziestych XX wieku zaczęły pojawiać się czarne garnitury. Kawaler biorący ślub miał przypięty po swojej lewej stronie bukiet, natomiast wdowiec zawierający powtórny ślub przypinał kwiaty po prawej stronie.

Na ostatnią drogę ubierano mężczyzn w białą koszulę i białe spodnie. Przed zamknięciem trumny ciało przykrywano dodatkowo białym płótnem – całunem.

ZAKOŃCZENIE

Chełmski strój ludowy, którego próbę rekonstrukcji przedstawiłam w artykule, stanowił nieodłączny element identyfikacyjny w kulturze tradycyjnej. Świadczył o statusie społecznym i ekonomicznym, identyfikował z grupą wiekową, wskazywał, jakie role w obrzędach rodzinnych pełniły poszczególne osoby. Miał on szereg elementów wspólnych, jak krój, materiał i sposób wykonania. W wersjach świątecznych, haftach i zdobieniach stanowił, w ramach obowiązujących kanonów, wyraz indywidualnych preferencji i umiejętności jego wykonawcy i użytkownika. Warto pamiętać, że strój ludowy nie był jednolitym uniformem obowiązującym wszystkich mieszkańców wsi w identycznym zakresie, lecz jego zróżnicowanie było zależne od wielu czynników. Zmieniał się w zależności od danej miejscowości, pór roku, potrzeb użytkowych, zamożności, dlatego myśląc o stroju chełmskim, warto pamiętać o jego wieloaspektowym bogactwie i różnorodności.

Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie podejmuje liczne działania edukacyjne i popularyzatorskie dotyczące stroju chełmskiego jako nieodłącznego, ważnego aspektu dziedzictwa kulturowego Chełmszczyzny. Ważną częścią stałej wystawy archeologiczno-etnograficznej „Powrót do przeszłości. Dzieje tradycyjnej kultury regionu chełmskiego” jest prezentacja elementów stroju; regularnie organizowane są warsztaty poświęcone tej tematyce. Przede wszystkim zaś muzeum dba o zachowanie dla przyszłych pokoleń artefaktów będących świadectwem przeszłości, nie tylko materialnej, ale także społecznej i kulturowej, które stanowią o bogactwie i wyjątkowości regionu.

SŁOWA KLUCZOWE:

strój ludowy, strój chełmski, badania terenowe, archiwum etnograficzne, muzeum



Chustka „szalinówka” ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Kożuch ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki



Koszula damska ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej
im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Fot. G. Zabłocki

Изложение

Хелмский народный костюм в свете архивных источников из коллекций Музея Хелмской Земли имени Виктора Амброзевича в Хелме.

Статья представляет собой исследование материалов о хелмском костюме, собранных в архиве Этнографического отдела Музея Хелмской Земли имени Виктора Амброзевича в Хелме. Это материалы, собранные в ходе полевых исследований, организованных в 1960-х годах сотрудниками Люблинского музея в Люблине. Это ответы на анкеты о сельской одежде тогдашнего Хелмского повята. Интервью проводились с пожилыми жителями следующих деревень: Вулка Петриловска, Вулька Чулчицка, Став, Людвинов, Михалувка, Янувка, Кумув Майорацкий, Ловча.

В статье содержится подробное описание женской и мужской одежды летом и зимой, а также повседневного и праздничного вариантов с учетом их специфики, связанной с семейными ритуалами. Цель работы – дополнить знания о хелмском костюме за счет развития ранее неопубликованных источников и тем самым популяризировать его и повысить осведомленность участников культуры о местном культурном наследии.

Ключевые слова:

народный костюм, Хелмский костюм, полевые исследования, этнографический архив, музей

ABSTRACT

CHEŁM FOLK COSTUME IN THE LIGHT OF ARCHIVAL SOURCES FROM THE COLLECTIONS OF THE WIKTOR AMBROZIEWICZ MUSEUM OF THE CHEŁM REGION IN CHEŁM

The article is a study of materials concerning the Chełm costume gathered in the archives of the Ethnography Department of the Wiktor Ambroziewicz Museum of the Chełm Region in Chełm. These are materials collected during field research organized in the 1960s by employees of the Lublin Museum in Lublin. They are responses to questionnaires on rural clothing from the then Chełm district. Interviews were conducted with older residents of the villages of Wólka Petryłowska, Wólka Czulczycka, Staw, Ludwinów, Michałówka, Janówka, Kumów Majoracki, Łowcza.

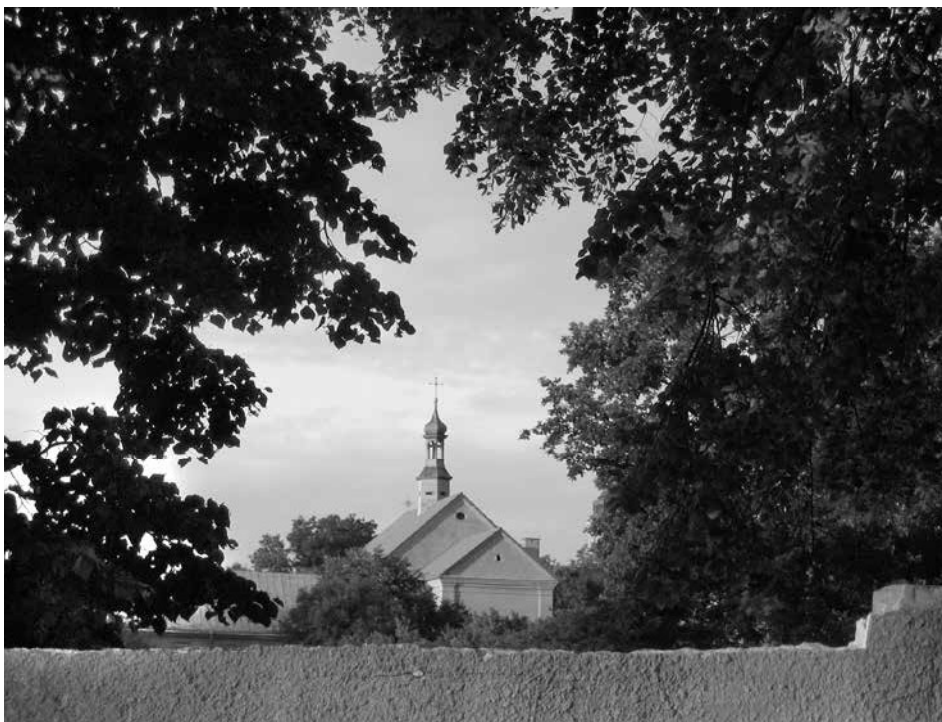
The article contains a detailed description of women's and men's costumes in summer and winter versions, as well as everyday and festive ones, taking into account their specificity related to family rituals. The aim of the work is to supplement the knowledge about the Chełm costume by developing previously unpublished sources, and thus its popularization and increasing the awareness of culture participants about the local cultural heritage.

KEYWORDS:

folk costume, Chełm costume, field research, ethnographic archive, museum

AUTOR:

Ilona Sawicka – absolwentka Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego, muzealniczka, kustosz Działu Etnografii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, doktorantka w Szkole Doktor-skiej Nauk Humanistycznych i Sztuki UMCS.



Kościół pw. św. Andrzeja